Rok XXIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiera- jących gdzie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Oddział „Gońca Częstochowskiego", ul. P. Marji 26. Tel. nr. 56.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marji 52. Tel. 245. Skrytka pocztowa 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przy tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 50 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skośne, tabelaryjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Bandera Polska na falach Atlantyku.

Pierwszy okręt polski wyruszył do Ameryki Południowej.

W dziesiątym roku niepodległości Polski kładziemy nareszcie granitowe podwaliny pod przyszły rozwój naszej żeglugi oceanicznej. Mając już własny, niczem nieskrępowany port o europejskim rozmachu wyruszamy na podbój dalekich oceanów ku chwale naszej potęgi państwowej, ku umocnieniu podstaw naszego życia gospodarczo - ekonomicznego.

W ostatnich dniach mieliśmy do zanotowania fakt wielkiego państwowego znaczenia. Oto otwartą została w Gdyni w sposób uroczysty pierwsza bezpośrednia polska linja, łącząca Polskę z Ameryką południową.

Wielki, transatlantycki parowiec polski towarowo-pasażerski pod nazwą „Krakus" wyruszył dnia 9 września z Gdyni do Brazylji i Argentyny, rozpoczynając zarazem regularną komunikację na tym olbrzymim szlaku morskim. Pierwszy etap „Krakusa" z Gdyni do Hawru trwał trzy dni, następnie z Hawru do Rio de Janeiro przez Ocean Atlantycki w najszerszem miejscu trwać będzie 17 dni, z Rio de Janeiro do Santos do Buenos Aires 4 dni, razem podróż w jedną stronę licząc już postoje w portach, potrwa około 27 dni Nowa linja polska będzie więc należała do najszybszych na tym szlaku.

Nowa linja polska między Gdynią a Ameryką południową posiada jeszcze drugi olbrzymi parowiec tego samego typu co „Krakus", nazwany „Światowid", który pierwszą swą podróż do Ameryki rozpocznie dnia 21 października b. r. O wielkości tych okrętów świadczą następujące cyfry: „Krakus" posiada długości 146 metrów, szerokości 17 metrów o pojemności dochodzącej do 13000 ton. Okręt oprócz olbrzymich ilości towarów, pomieścić może 900 pasażerów posiadających wszelkie wygody, nawet szpital z salą operacyjną.

Nowa ta linja oceaniczna pozostaje na razie pod dyrekcją francuskiego towarzystwa „Chargeuos Reunis" z główną siedzibą w Hawrze. Po trzech latach jednakże linja ta przekształci się na linję czysto polską, a wspomniane dwa okręty przejdą na wyłączną własność państwa polskiego. Już od dzisiaj jednak okręty te kursują pod banderą państwową polską.

Otwarcie bezpośredniej polskiej linji do Ameryki południowej ma olbrzymie znaczenie w rozwoju naszego handlu morskiego i ruchu emigracyjnego. Nie będziemy już opłacali drogich frachtów zagranicznych mogąc eksportować i importować towary między Polską a Ameryką własnymi okrętami. Emigranci nasi nie będą narażeni więcej na niewygody i szykany i na polskim okręcie czuć się będą jak u siebie w domu. Olbrzymi kapitał, obracany dotąd na przewóz towarów i ludzi pozostanie w kraju, wzmacniając nasz obieg pieniężny.

Tak więc znaleźliśmy się nareszcie na drodze, wiodącej do światowego rozkwitu i potęgi, a bandera polska głosić będzie odtąd na bezkresnych oceanach umiejętność i geniusz wielkiego narodu polskiego.

Zast.

Polska i Mała Ententa radzą

nad udziałem w rokowaniach nadreńskich.

Genewa. Min. Zaleski wyjedzie jutro wieczór do Paryża, gdzie zabawi jeden lub dwa dni.

Według krążących tu pogłosek, zjadą się równocześnie w Paryżu min. Marinkowicz. i ewentualnie Venizelos, o ile mu pozwoli stan zdrowia. W przeciwnym razie zastąpi go tam drugi delegat Grecji Karapanos.

Temu zjazdowi w Paryżu przypisują w kołach niemieckich bardzo doniosłe znaczenie, gdyż uważają, że omawiany tam będzie projekt, w jaki sposób da się zrealizować udział państw reprezentowanych w Locarno — w negocjacjach, mających na celu przygotowanie sprawy ewakuacji Nadrenji. Przypuszczają, że mała ententa zamierza w Paryżu poprzeć myśl, aby Czechosłowacja również partycypowała w tych negocjacjach, podobnie jak i Polska i na tych samych zasadach, wynikających z ich udziału w układzie lokarneńskim.

Wogóle niedzielna ugoda oceniana jest tu bardzo spokojnie. Uważa się ją jako naszkicowany ogólny plan umowy o ewakuację, któremu nie przypisuje się żadnego definitywnego znaczenia, ani nie uważa się za zwrotny punkt w polityce europejskiej.

Według opinji optymistów, pertraktacje, które mają się rozpocząć mogą dać konkretny wynik dopiero za pół albo za rok.

Wyniki konferencji w Genewie.

Pakty, co do których osiągnięto porozumienie

Genewa. Konferencja mocarstw, które podpisały pakt reński, przy udziale Japonji po trzygodzinnych obradach zakończyła się na krótko przed godz. 2 po południu. Na zapytanie otaczających go dziennikarzy Briand odparł, śmiejąc się: „Mogę zapewnić, że wszyscy jeszcze żyjemy". Po wiadomości o przebiegu konferencji odesłano przedstawicieli prasy do komunikatu oficjalnego. Z okoliczności, że wszyscy mężowie stanu przyjęli zaproszenie lorda Cushenduna do spożycia wspólnie śniadania, wyprowadzono niezwłocznie wniosek o pomyślnym przebiegu rokowań. Koła francuskie są zadowolone z wyniku obrad, podkreślają przytem, że opróżnienie Nadrenji może nastąpić dopiero po zawarciu układu, obejmującego wszystkie sprawy. W kołach niemieckich zaznacza się przedewszystkiem wielka powściągliwość. Koła te wskazują na to, że osiągnięte porozumienie obraca się w ramach uchwał gabinetu Rzeszy.

Po konferencji wydano następujący komunikat: „W wyniku trzeciej rozmowy, jaką przeprowadzili z sobą przedstawiciele Niemiec, Belgji, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji, ustalono z zadowoleniem przyjazne warunki, pod jakiemi rozpatrywano ważne sprawy, które stanowiły przedmiot wymiany poglądów Osiągnięto porozumienie w następujących punktach: 1) w sprawie podjęcia oficjalnych rokowań dotyczących wysuniętego przez kanclerza Rzeszy żądania przedterminowej ewakuacji; 2) w sprawie konieczności całkowitego i ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań oraz powołania w tym celu komisji rzeczoznawców finansowych wspomnianych 6 rządów; 3) w sprawie zasadniczej tezy o utworzeniu komisji konstytucyjno-pojednawczej.

Skład funkcjonowanie, zakres działania i trwanie tej komisji będą stanowiły przedmiot rokowań między temi rządami.

Z komunikatu tego wynika, że wstępne rokowania mają przygotować grunt dla właściwych rozmów dyplomatycznych z udziałem dorad ców technicznych i że te rozmowy mają przynieść rozwiązanie całokształtu zagadnienia ewakuacji Nadrenji i odszkodowań. Wynika z tego nadto, że te dwie ważne kwestje zostały z sobą związane.

Prezydent Rzplitej przybędzie do Krakowa.

Tygodniowy jego pobyt w Krakowie będzie nosił charakter nieoficjalny.

Kraków. — W pierwszych dniach października p. Prezydent Rzplitej Polskiej prof. dr. Mościcki rozpocznie tygodniową podróż po Małopolsce zachodniej celem zapoznania się z większymi ośrodkami przemysłowymi.

Pan Prezydent zatrzyma się w Krakowie w charakterze nieoficjalnym i stąd odbywać będzie podróże, wchodzące w skład programu. Między innymi dojeżdżać będzie w tym czasie do Tarnowa, gdzie się buduje fabryka przetworów azotowych, t. zw. nowy Chorzów.

Podróż ta nie pozostaje w związku z corocznym pobytem p. Prezydenta w Krakowie. Pan Prezydent zamieszka w komnatach królewskich na Zamku Wawelskim.

Hrabia Brockdorff Rantzau, znany dyplomata i długoletni poseł niemiecki w Moskwie, przed kilkoma dniami zmarł nagle w domu swego brata w Berlinie, przeżywszy lat 60.

Prasa niemiecka

uważa kompromis w Genewie za mało pozytywny.

Berlin. — Wiadomość o osiągnięciu kompromisu w Genewie nadeszła tu późnym wieczorem. Koła polityczne oceniają ją niejednolicie i formułują rozmaite zastrzeżenia. Prasa Hugenbergowska określa kompromis jako bezwartościowy.

„Der Montag" obwinia socjalistycznych członków delegacji, przedewszystkiem zaś posła Breitscheida o machinacje na rzecz Francji, przyczem zaznacza, że w łonie delegacji ujawniła się poważna różnica zdań i że rząd berliński nie upoważnił kanclerza Müllera do poczynienia tak daleko idących ustępstw na rzecz tezy francuskiej. Jedynym wyraźnym wynikiem jest zgoda mocarstw na rozpoczęcie rokowań w sprawie żądań niemieckich, dotyczących ewakuacji Nadrenji. Pismo zapowiada, że na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu zostanie nietylko pociągnięty do odpowiedzialności kanclerz, ale także socjaldemokratyczni członkowie delegacji, których wpływem przypisać należy zgodę na bezwartościowy kompromis. Komentarz dziennika kończy się oświadczeniem, że ostateczny wynik rokowań genewskich da się streścić w dwuch słowach: niema ewakuacji.

Berlin. — Niezależny organ rady kalno-demokratyczny znanego pacyfisty Gerlacha „Welt am Abend" nazywa wyniki obrad genewskich wprost marnemi i w depeszy genewskiej twierdzi, że kanclerz po zakończeniu konferencji nie okazał zbytniego zadowolenia. „Welt am Abend" oświadcza, że wynik obrad genewskich wywołał w Niemczech rozczarowanie. W sprawie Nadrenji nie uzyskały Niemcy nic pozytywnego. Przewidywane są tylko nowe rokowania o wynikach zresztą nieobliczalnych.

Pesymistyczna ocena

stosunków politycznych na Litwie.

Kowno. Początkowe zadowolenie z powodu ostatniej rezolucji Rady Ligi w sprawie konfliktu polsko-litewskiego ustępuje miejsca pesymistycznym nastrojom. W kołach opozycji wskazuje się, że sukces Walderamasa był tylko pozornym.

Wprawdzie mocarstwa pogodziły się z powolnem tempem rokowań polsko-litewskich, to jednak przewidziana w rezolucji komisja ekspertów, która ma zbadać na miejscu straty państw trzecich z powodu konfliktu polsko-litewskiego, daje poważny atut dyplomacji polskiej. Rezolucja może sprowadzić obrady konferencji polsko-litewskiej na grunt dla Litwy bardzo niebezpieczny. Wskazują tu, że Polska może przez podniesienie taryf celnej i kolejowej ograniczyć do minimum stosunki gospodarcze z państwami bałtyckiemi i Prusami Wschodniemi, aby na wypadek powołania komisji ekspertów spotęgować absurdalność braku bezpośredniej komunikacji między Wilnem i Kownem Stanowisko opozycji litewskiej w związku z powyższą analizą rezolucji Rady Ligi staje się coraz bardziej krytyczne wobec polityki zagranicznej Waldemarasa. W kołach tych podkreślają, że taktyka Waldemarasa przewlekania rokowań okazała się wadliwą, ponieważ dyplomacja polska okazała cierpliwość, a konflikt polsko-litewski sprowadza się obecnie do zaognienia gospodarczego o charakterze międzynarodowym.

TELEGRAMY

HOOVER WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA POLITYKĄ CEŁ OCHRONNYCH.

Wiedeń. — „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: Republikański kandydat na prezydenta Hoover przemówił wczoraj po raz pierwszy w jednym ze stanów wschodnich.

W mowie swej zwrócił się w szczególności do klasy robotniczej. Oświadczył on, że pod rządami republikańskiemi Ameryka stała się zamożna i tylko rząd republikański może i nadal zabezpieczyć pomyślność państwa. Pomyślność państwa zależna jest wyłącznie od celowej polityki ceł ochronnych, jak to propagują republikanie. Hoover obiecał robotnikom amerykańskim ochronę przed konkurencją zagraniczną i zaznaczył, że partja republikańska będzie i nadal obstawać przy ograniczeniu kwoty imigracyjnej. Hoover oświadcza się dalej za utrzymaniem wysokich płac robotniczych, gdyż płace te są gwarancją dla pokoju i dobrobytu państwa.

OPOZYCJA TROCKIEGO PODNOSI GŁOWĘ.

Moskwa. — „Prawda" zamieszcza rezolucję plenarnego posiedzenia partji komunistycznej okręgu moskiewskiego, stwierdzającą, że opozycja Trockiego odżyła znowu i prowadzi akcję za zjednaniem utraconych niedawno zwolenników.

Opozycja stara się zdyskredytować kierownictwo partji i zdyskredytować jej szeregi. Rezolucja wzywa lojalnych komunistów do skupienia się i przeciwstawienia się agitacji zwolenników Trockiego, którą dziś jest tak samo silna i niebezpieczna dla całości partji komunistycznej, jak przed XV kongresem partji.

RZĄD NIEMIECKI ZATWIERDZIŁ STANOWISKO MÜLLERA.

Berlin. — Po powrocie kanclerza Müllera, który nastąpił wczoraj przed południem; odbyło się bezpośrednio potem posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem kanclerz Müller złożył sprawozdanie z rokowań, przeprowadzonych w Genewie oraz z konferencji, odbytej w Baden-Baden z ministrem Stresemannem.

Po posiedzeniu wydano oficjalny komunikat, w którym podano, że sprawozdanie kanclerza gabinet przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawa podjęcia rokowań dyplomatycznych, celem powołania do życia komisji rzeczoznawców finansowych w kwestji komisji ustalającej pojednawczej, podjęta zostanie dopiero po następnem posiedzeniu gabinetu. Przedtem rząd pragnie zapoznać się ze stanowiskiem stronnictw politycznych w tych kwestjach, co nastąpi na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu. Termin zwołania tej komisji zostanie ustalony między kanclerzem Müllerem i przewodniczącym komisji, posłem Scheidemannem w ciągu tygodnia.

WNIOSKI POLSKIE W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Genewa. — Wczoraj komitet redakcyjny drugiej komisji Ligi narodów, rozważający sprawy gospodarcze, przyjął wszystkie wnioski polskie, poparte przez delegację angielską.

Wnioski te dotyczą — jak wiadomo — większego zajęcia się sprawami rolnictwa, współpracy ekonomicznej narodów i ochrony weterynaryjnej, traktowanej z punktu widzenia wyłącznie zdrowotnego, a nie politycznego.

Jak wiadomo, wnioski te napotykały opór delegacji niemieckiej.

Wobec poparcia ich przez delegację angielską, zapewnione mają przyjęcie przez plenum komisji.

O PLEBISCYT W SPRAWIE BUDOWY PANCERNIKÓW.

Berlin. — Minister spraw wewnętrznych postanowił dopuścić do zbierania podpisów na urządzenie plebiscytu nad komunistycznym projektem ustawy, zakazującym budowy pancerników.

Plebiscyt ten odbędzie się jeśli zebrane będzie 10 proc. głosów, uprawnionych do głosowania, t. j. jeżeli komuniści zdołają zebrać 4 miljony podpisów.

SPRAWA EMIGRACJI ORMIAŃSKICH.

Genewa. — Wczoraj minister Zaleski referował w Radzie Ligi narodów wniosek w sprawie emigrantów ormiańskich.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos komisarz emigracyjny Nansen, przyjęto wniosek ministra Zaleskiego, przekazujący sprawy zgromadzeniu Ligi narodów.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały Rady Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie z dnia 23 czerwca 1928 r. zatwierdzonej reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 5 września 1928 r. L. 11621/28 — Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że począwszy od 1 października 1928 r. przepisy statutu Pow. Kasy Chorych w Częstochowie a w szczególności §§ 19, 28, 35-a, 35-b, 36, 44, 61 i 62 opiewają jak następuje:

§ 19.

Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 20 następujących grup zarobkowych:

Grupa zarobk.	Dla zarabiających w złotych dziennie	tygodniowo	miesięcznie	Płaca ustawowa wynosi dziennie zł.
1	do 1	do 6	do 25.00	0,75
2	ponad 1.00 „ 1.50	ponad 6 „ 9	ponad 25.00 „ 37.50	1,25
3	„ 1.50 „ 2.00	„ 9 „ 12	„ 37.50 „ 50.00	1,75
4	„ 2.00 „ 2.50	„ 12 „ 15	„ 50.00 „ 62.50	2,25
5	„ 2.50 „ 3.00	„ 15 „ 18	„ 62.50 „ 75.00	2,75
6	„ 3.00 „ 4.00	„ 18 „ 24	„ 75.00 „ 100.00	3,50
7	„ 4.00 „ 5.00	„ 24 „ 30	„ 100.00 „ 125.00	4,50
8	„ 5.00 „ 6.00	„ 30 „ 36	„ 125.00 „ 150.00	5,50
9	„ 6.00 „ 7.00	„ 36 „ 42	„ 150.00 „ 175.00	6,50
10	„ 7.00 „ 8.00	„ 42 „ 48	„ 175.00 „ 200.00	7,50
11	„ 8.00 „ 9.00	„ 48 „ 54	„ 200.00 „ 225.00	8,50
12	„ 9.00 „ 10.50	„ 54 „ 63	„ 225.00 „ 262.50	9,75
13	„ 10.50 „ 12.00	„ 63 „ 72	„ 262.50 „ 300.00	11,25
14	„ 12.00 „ 13.50	„ 72 „ 81	„ 300.00 „ 337.50	12,75
15	„ 13.50 „ 15.00	„ 81 „ 90	„ 337.50 „ 375.00	14,25
16	„ 15.00 „ 16.50	„ 90 „ 99	„ 375.00 „ 412.00	15,75
17	„ 16.50 „ 18.00	„ 99 „ 108	„ 412.00 „ 450.00	17,25
18	„ 18.00 „ 20.00	„ 108 „ 120	„ 400.00 „ 500.00	19,00
19	„ 20.00 „ 22.00	„ 120 „ 132	„ 500.00 „ 550.00	21,00
20	„ 22.00 „ 24.00	„ 132 „ 144	„ 550.00 „ 600.00	23,00

§ 28.

Zasiłek pieniężny w chorobie wynosi 60 proc. płacy ustawowej.

dla zaliczonych do grupy 1 zł. 0,45 dziennie
„ „ „ „ 2 „ 0,75 „
„ „ „ „ 3 „ 1,05 „
„ „ „ „ 4 „ 1,35 „
„ „ „ „ 5 „ 1,65 „
„ „ „ „ 6 „ 2,10 „
„ „ „ „ 7 „ 2,70 „
„ „ „ „ 8 „ 3,30 „
„ „ „ „ 9 „ 3,90 „
„ „ „ „ 10 „ 4,50 „
„ „ „ „ 11 „ 5,10 „
„ „ „ „ 12 „ 5,85 „
„ „ „ „ 13 „ 6,75 „
„ „ „ „ 14 „ 7,65 „
„ „ „ „ 15 „ 8,55 „
„ „ „ „ 16 „ 9,45 „
„ „ „ „ 17 „ 10,35 „
„ „ „ „ 18 „ 11,40 „
„ „ „ „ 19 „ 12,60 „
„ „ „ „ 20 „ 13,80 „

§ 35-a.

a) utrzymującym wyłącznie lub w przeważnej części ze swego zarobku, jedną lub więcej osób zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku pieniężnego w chorobie, a to:

zaliczonych do grupy 1 zł. 0,22 zł. dziennie
„ „ „ 2 0,37 „ „
„ „ „ 3 0,52 „ „
„ „ „ 4 0,67 „ „
„ „ „ 5 0,82 „ „
„ „ „ 6 1,05 „ „
„ „ „ 7 1,35 „ „
„ „ „ 8 1,65 „ „
„ „ „ 9 1,95 „ „
„ „ „ 10 2,25 „ „
„ „ „ 11 2,55 „ „
„ „ „ 12 2,92 „ „
„ „ „ 13 3,37 „ „
„ „ „ 14 3,82 „ „
„ „ „ 15 4,27 „ „
„ „ „ 16 4,72 „ „
„ „ „ 17 5,17 „ „
„ „ „ 18 5,70 „ „
„ „ „ 19 6,30 „ „
„ „ „ 20 6,90 „ „

b) nie mających nikogo na utrzymaniu 10% płacy ustawowej, a to:

zaliczonych do grupy 1 zł. 0.07 dziennie
„ „ „ 2 „ 0.12 „
„ „ „ 3 „ 0.17 „
„ „ „ 4 „ 0.22 „
„ „ „ 5 „ 0.27 „
„ „ „ 6 „ 0.35 „
„ „ „ 7 „ 0.45 „
„ „ „ 8 „ 0.55 „
„ „ „ 9 „ 0.65 „
„ „ „ 10 „ 0.75 „
„ „ „ 11 „ 0.85 „
„ „ „ 12 „ 0.97 „
„ „ „ 13 „ 1.12 „
„ „ „ 14 „ 1.27 „
„ „ „ 15 „ 1.42 „
„ „ „ 16 „ 1.57 „
„ „ „ 17 „ 1.72 „
„ „ „ 18 „ 1.90 „
„ „ „ 19 „ 2.10 „
„ „ „ 20 „ 2.30 „

§ 36.

Na koszty pogrzebu ubezpieczonego kasa wypłaca zasiłek w wysokości 3-ch tygodniowej płacy ustawowej. Zasiłek ten wynosi:

zaliczonym do grupy 1 złotych 15,75
„ „ „ 2 „ 26,25
„ „ „ 3 „ 36,75
„ „ „ 4 „ 47,25
„ „ „ 5 „ 57,75
„ „ „ 6 „ 73,50
„ „ „ 7 „ 94,50
„ „ „ 8 „ 115,50
„ „ „ 9 „ 136,50
„ „ „ 10 „ 157,50
„ „ „ 11 „ 178,50
„ „ „ 12 „ 204,75
„ „ „ 13 „ 233,25
„ „ „ 14 „ 267,75
„ „ „ 15 „ 299,25
„ „ „ 16 „ 330,75
„ „ „ 17 „ 362,25
„ „ „ 18 „ 399,00
„ „ „ 19 „ 441,00
„ „ „ 20 „ 483,00

§ 44.

Zasiłek pogrzebowy dla członka rodziny wynosi połowę zasiłku pogrzebowego, oznaczonego w § 36 dla członków Kasy, a mianowicie:

jeżeli członek zaliczony jest do grupy 1 zł. 7,87
„ „ „ „ „ „ 2 „ 13,12
„ „ „ „ „ „ 3 „ 18,37
„ „ „ „ „ „ 4 „ 23,62
„ „ „ „ „ „ 5 „ 28,87
„ „ „ „ „ „ 6 „ 36,75
„ „ „ „ „ „ 7 „ 47,25
„ „ „ „ „ „ 8 „ 57,75
„ „ „ „ „ „ 9 „ 68,25
„ „ „ „ „ „ 10 „ 78,75
„ „ „ „ „ „ 11 „ 89,25
„ „ „ „ „ „ 12 „ 102,37
„ „ „ „ „ „ 13 „ 118,12
„ „ „ „ „ „ 14 „ 133,87
„ „ „ „ „ „ 15 „ 149,62
„ „ „ „ „ „ 16 „ 165,37
„ „ „ „ „ „ 17 „ 181,12
„ „ „ „ „ „ 18 „ 199,50
„ „ „ „ „ „ 19 „ 220,50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 241,50

§ 61.

Wysokość składki wynosi, a mianowicie:

w grupie 1 zł. 0,34 tygodniowo
„ 2 „ 0,57 „
„ 3 „ 0,80 „
„ 4 „ 1,02 „
„ 5 „ 1,25 „
„ 6 „ 1,59 „
„ 7 „ 2,05 „
„ 8 „ 2,50 „
„ 9 „ 2,96 „
„ 10 „ 3,41 „
„ 11 „ 3,87 „
„ 12 „ 4,44 „
„ 13 „ 5,16 „
„ 14 „ 5,80 „
„ 15 „ 6,48 „
„ 16 „ 7,17 „
„ 17 „ 7,85 „
„ 18 „ 8,65 „
„ 19 „ 9,56 „
„ 20 „ 10,47 „

§ 62.

1 grupa płacą członkowie 0,14 pracodawcy 0,20 tygodn.
2 „ „ „ 0,23 „ 0,34 „
3 „ „ „ 0,32 „ 0,48 „
4 „ „ „ 0,41 „ 0,61 „
5 „ „ „ 0,50 „ 0,75 „
6 „ „ „ 0,64 „ 0,95 „
7 „ „ „ 0,82 „ 1,23 „
8 „ „ „ 1,00 „ 1,50 „
9 „ „ „ 1,18 „ 1,78 „
10 „ „ „ 1,36 „ 2,05 „
11 „ „ „ 1,55 „ 2,32 „
12 „ „ „ 1,78 „ 2,66 „
13 „ „ „ 2,05 „ 3,07 „
14 „ „ „ 2,32 „ 3,48 „
15 „ „ „ 2,59 „ 3,89 „
16 „ „ „ 2,87 „ 4,30 „
17 „ „ „ 3,14 „ 4,71 „
18 „ „ „ 3,46 „ 5,19 „
19 „ „ „ 3,82 „ 5,74 „
20 „ „ „ 4,19 „ 6,28 „

Komunikując o powyższem zaznacza się, że począwszy od 1-go października 1928 roku składki ubezpieczeniowe obliczane będą w myśl wyżej przytoczonych zmian.

Dyrektor: **W. MIŁKOWSKI.**

Przewodniczący Zarządu: **E. WICHURA.**

Częstochowa, dnia 11 września 1928 r.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZEDŁUŻYŁ SWÓJ POBYT W RUMUNJI.

Warszawa. — Według otrzymanych informacji, Marszałek Piłsudski postanowił przedłużyć swój pobyt w Rumunji i pozostanie w Targoviszte jeszcze przez tydzień. W związku z tem uległ zwłoce urzędowy wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Bukaresztu, gdzie czyniono przygotowania na dzień 18 b. m. — Powrót Marszałka Piłsudskiego na stąpi prawdopodobnie około 25 bm.

WIZYTA PREMJERA BARTLA U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa. — We wtorek w południe p. premjer Bartel złożył wizytę p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu. Według pogłosek, jakie krążą w kuluarach Sejmu, przedmiotem rozmowy p. premjera z p. marszałkiem Sejmu były sprawy związane z sesją Sejmu. P. premjer miał oświadczyć p. marsz. Daszyńskiemu, że suma budżetu jest już ustaloną i że budżet w końcu października będzie wniesiony do Sejmu. Uwaga rządu jest jednak w chwili obecnej zwrócona najsilniej na sprawę bilansu handlowego oraz na sprawy gospodarcze.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI TOCZĄ SIĘ NORMALNIE.

Warszawa. — We wtorek o godz. 11 przed poł. rozpoczęło się drugie z rzędu posiedzenie komisji weterynaryjnej w ramach rokowań polsko-niemieckich. Komisja ta, która ma dla Polski wielkie znaczenie, określiła na pierwszem posiedzeniu zakres swego działania i obecnie przystąpiła do właściwych rokowań.

O godz. 12-ej w południej rozpoczęła obrady komisja węglowa, zaś po południu obraduje w dalszym ciągu komisja prawna.

Posiedzenie plenarne obu delegacji dotychczas nie zostało jeszcze wyznaczone. Przewodniczący obu delegacji min. dr. Twardowski i min dr. Hermes spotykają się niemal codziennie, zarówno na terenie rokowań, jak i prywatnie.

SĄD PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH „ARCYBISKUPA" KOWALSKIEGO.

Warszawa. W Płocku, w sądzie okręgowym rozpoczyna się sprawa, która oświetli stosunki w sekcie marjawickiej.

Przed sądem staje przełożony kościoła marjawickiego, Jan Marja Michał Kowalski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej z artykułów 513, 514 i 515. Artykuły te znajdują się na naczelnem miejscu działu o nierządzie, a do Kowalskiego zastosowane są dlatego, że oskarżony on jest o uwodzenie osób małoletnich, będących pod jego władzą.

Na rozprawę wezwano około 100 świadków, przeważnie z byłych wyznawców marjawityzmu. Wśród świadków są b. wychowanice klasztoru marjawickiego w Płocku, które głównie dostarczają materjału obciążającego.

Śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez okres blisko dwuletni.

Rozprawa, ze względu na moralność publiczną toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Rzemieślnicy!

czyńcie starania w Starostwie

o karty rzemieślnicze

albowiem termin upływa z dniem 30 września, a po tym terminie odnośne władze będą nakładały kary do 1000 zł. lub areszt do 6 tygodni na winnych zaniedbania.

Formularze na podania i informacje otrzyma każdy w kancelarji Towarzystwa Rzemieślniczego **I-sza ALEJA Nr. 9** tochowie, codziennie od g. 9-ej i od 5-ej do 9-ej w.

Zarząd.

LEKARZ DENTYSTA
G. AJDELMANOWNA
1926 przeprowadziła się
na ul. II Aleja 20, II brama, telef. 765
i przyjmuje w godzinach: 9—4 i 6—7.

Roczne KURSY HANDLOWE
i Półroczne Buchalteryjne
R. GERMAN - SZUMACHEROWA
przyjmuje nadal zapisy.
Kancelarja czynna przy ul. Dąbrowskiego № 5-a. mieszk. 5, II piętro front. 2158

ZAKŁAD RYMARSKO-GALANTERYJNY
A. PIECHOCKI w CZĘSTOCHOWIE
Poleca na sezon szkolny
tornistry i teki skórzane i brezentowe oraz przybory podróżne
— — i skórzaną galanterję z własnej pracowni. — —
Pracownia: ul. Śląska № 4, Sklep: II Aleja № 31.
PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI I REPERACJE.

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Początek w dnie powszednie o 5, w soboty o 4, w niedzielę o g. 3 p.p.
Teatr „ODEON"
Program od środy dn. 19-go do piątku dn. 21-go września 1928 roku.

TYLKO 3 DNI! NADZWYCZAJNY PROGRAM!!! TYLKO 3 DNI!

TAJEMNICA GABINETU RESTAURACYJNEGO...

TANIEC... PIENIĄDZ... MIŁOŚĆ...
Dramat w 10-ciu aktach, z życia zakulisowego wielkiego Music-Hallu paryskiego. W roli głównej **ELLEN RICHTER.**

NAD PROGRAM: OSTATNIE AKTUALNOŚCI
FRAGMENTY Z UROCZYSTOŚCI w Częstochowie.—7—9 września. || **OTWARCIE LOTNISKA** w Częstochowie dnia 16 września r. b.
Zdjęcia własne „ODEONU"
Pobyt MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w Rumunji || **PODPISANIE PAKTU KELLOGA w Paryżu**
Szczegóły w afiszach i programach. Ostatni seans o godz. 9 m. 15 wiecz.

KRONIKA

Czwartek 12 WRZEŚNIA

Dziś — Eustachego, Zuz.
Jutro — Mateusza ap. ew. †
Wschód słońca o g. 5.43.
Zachód — o godz. 17.50
Kalendarzyk historyczny: Koronacja króla Jana Alber'a 1492.

— Bal w kasynie oficerskim na Zaciszu.

W dniu 30 września, z okazji święta pułkowego, odbędzie się w salach kasyna oficerskiego w koszarach na Zaciszu bal korpusu oficerskiego 7-go pułku art. pol. Wejście za zaproszeniami. Strój balowy.

— Z sądownictwa.

Do Częstochowy przybył i objął urzędowanie podprokurator Władysław Sieroszewski, syn znanego powieściopisarza.

— Dziś pierwsze wzloty.

Dziś, w czwartek, o godz. 10-ej rano rozpoczynają się pierwsze wzloty pasażerskie aeroplanami na lotnisku na Kucelinie pod Częstochową. Cena za wzlot aeroplanem wynosi zł. 15 od osoby. Członkowie L. O. P. P. płacą o 5 zł. mniej. Zapisy przyjmuje prezes Powiatowego Komitetu L.O.P.P. dyrektor Banku Polskiego p. Baranowski, tamże można otrzymać wszelkie bliższe informacje, dotyczące wzlotów aeroplanami.

— Z zebrania Koła Akademików

W dniu 15 września b. r. odbyło się Walne Zebranie C. K. A. Zebranie zagaił p. Grabara w imieniu Zarządu C. K. A. Po stwierdzeniu, że Zebranie jest ważne jako w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, przystąpiono do wyboru prezydjum, w którego skład weszli: p. L. Nagłowski, jako przewodniczący oraz p. H. Wilkoszewska i Gadomski jako asesorowie. Sekretarzem wybrano p. Małasiewicza.

Po sprawozdaniu Zarządu, z którego wynika, że majątek koła powiększył się blisko o 3 i pół tysiąca zł. i po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej, nastąpiła dyskusja, po której przystąpiono do wyboru Zarządu na rok akad. 1928 — 29.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezesem wybrano przez aklamację p. A. Grabarę. V-Prezesem został p. P. Kanczewski, Sekretarzami p. Sadowski, II p. Bolewski, Skarbnikiem p. Martynowicz, II p. Małasiewicz, Archiwistką p. H. Wilkoszewska oraz członkami zarządu pp. Bem i L. Nagłowski.

— Piątkowa premjera w teatrze „Rozmaitości".

W nadchodzący piątek odbędzie się w „Rozmaitościach" premjera głośnej sztuki ludowej ze śpiewami i tańcami Galewicza i Mellerowej „Chata za wsią" (według powieści Kraszewskiego), z muzyką Noskowskiego. Sztuka ta była do niedawna ozdobą repertuaru wszystkich teatrów.

Dyrekcja i zespół nie szczędzą trudu, aby widowisko wypadło wspaniale. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach kierownika teatru dyr. Jana Otrembskiego, stronę muzyczną zaś opracowuje p. Bronisław Horowicz. W roli Azy wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie utalentowana artystka Teatru Miejskiego w Toruniu p. Sława Zielińska, którą dyrekcja pozyskała na bieżący sezon. Po za nią w rolach czołowych wystąpią znani już publiczności: pp. Mieczysława Budzanowska (Motruna) i artysta teatru im. Słowackiego w Krakowie Henryk Rozmarynowski, który w roli Tumrego znajdzie prawdziwe pole do popisu. Prócz wymienionych w sztuce bierze udział cały zespół oraz liczny zastęp sił pomocniczych jako też nowozaangażowana orkiestra 7 p. a. p., która począwszy od piątku, przygrywać będzie codziennie w antraktach.

Dochód z piątkowej premjery przeznaczony jest na L. O. P. P.

— Z występu rewji warszawskiej „Nareszcie jesteśmy".

W ub. wtorek w teatrze „Rozmaitości" odbył się jeden gościnny występ warszawskich artystów z udziałem znakomitego piosenkarza Rentgena, wybitnej śpiewaczki Komornickiej, niezrównanej monologistki Betcherowej i 7 girls baletmistrza Koszutskiego.

Występ pod względem artystycznym zarówno jak i kasowym udał się doskonale, gdyż publiczność miejscowa, nie zważając na wygórowane ceny miejsc, przybyła dość licznie, aby podziwiać tak rzadko udzielającego się prowincji ulubieńca Warszawy Rentgena. Szkoda jednakże, że znakomity gitarzysta zarzucił swój repertuar piosenek podwórzowych i ludowych ballad, zastępując je aktualnościami politycznemi, które w jego doskonałem wykonaniu podobają się, ale nie budzą już tego zachwytu jak tamte piosenki, które zjednały mu sławę współczesnego trubadura.

Piękny śpiew p. Komornickiej, dowcipne monologi p. Betcherowej i taneczne ewolucje 7-miu girls w efektownych kostjumach dopełniały całości występu, który naogół wywarł bardzo miłe wrażenie.

— Wyścigi szosowe o mistrzowstwo Kl. „Victoria".

Wyścigi szosowe o mistrzostwo Klubu „Victoria" w Częstochowie odbędą się w niedzielę, dn. 30 b. m. o godzinie 2 po poł. Niezależnie od biegu o mistrzowstwo Klubu odbędzie się specjalny bieg kolarski szosowy dla niestowarzyszonych amatorów. Zarząd Klubu wyznaczył 3 ładne nagrody.

Osoby nienależące do Klubów a chcące brać udział w wyścigu kolarskim szosowym, winny zgłosić się do Sekretarjatu Klubu „Victoria" do dnia 25 b. r. ul. Racławicka Nr. 3, dom p. Klepackiego (uliczka naprzeciw Starostwa Częstochowskiego). Trasa biegu 8 klm.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 18 na 19 b. mies. dyżurują następujące apteki: p. Szostakiewicza—Nowy Rynek 6 oraz p. Włosińskiego — ul. Kordeckiego 27.

Fatalny strzał!

Powracający z lotniska na Kucelinie żyd będziński postrzelił ciężko chłopca, rzucającego kamieniami.

W ub. poniedziałek o godz. ... i pół po poł. z lotniska pod Kucelinem powracało szosą olsztyńską dwuch żydów: 22-letni Szaja Landon, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego 48, oraz częstochowianin Herszlik Gotajner (Warszawska 11). Ujrzawszy ich, kilku znajdujących się w pobliżu chłopców poczęło rzucać w ich stronę kamieniami. W odpowiedzi na ten łobuzerski wybryk Landon, najwidoczniej przeceniając grożące mu niebezpieczeństwo ukamienowania, wydobył rewolwer i miast na postrach w górę, odrazu strzelił trzykrotnie do chłopców. Skutki strzałów były fatalne. Jedna z kul ugodziła Jana Maśleckiego (Nowomiejska 15) w lewą pachwinę, powodując tak poważną ranę, że Maśleckiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

Landon został aresztowany przez policję i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

— Pożar w Krzepicach.

W ub. poniedziałek o godzinie 11-ej i pół w nocy z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powstał pożar w Krzepicach, przyczem spaliła się drewniana stodoła oraz 3 fury zboże, należące do Franciszka Kulejewskiego.

— Złapali się na słoninę.

Maciałowicz Paweł (Wieluńska nr. 5) zameldował policji, że z piwnicy niewiadomy sprawca skradł mu kilkanaście kilogramów słoniny. Ustalono, że kradzieży tej dokonali wspólnie Jan Bajor i Koniecki Walenty, bez stałego miejsca zamieszkania, których aresztowano.

— Protokuły się sypią.

W dniu onegdajszym policja spisała doniesienia: za zakłócenie spokoju 6, sanitarnych 6, handlowych 3, nieprzestrzeganie meldunków 1, opilstwo 3 i niezamykanie bram w porze nocnej 2.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy złożyli wyrazy współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Tomaszewskiemu, kolegom, którzy odnieśli drogie nam zwłoki, na miejsce wiecznego spoczynku Delegacji z Poznania oraz wszystkim tym innym osobom za pamięć okazaną kochanemu naszemu synowi ś. p.

Stanisławowi Tomczykowi

składają z głębi zbolałych serc, „Bóg zapłać".

2151 **Rodzice i rodzeństwo.**

Powiatowa Kasa Chorych
w CZĘSTOCHOWIE.
L. dz. 4934/44/28.

SPROSTOWANIE

Do ogłoszenia o wyborach Delegatów do Rady Pow. Kasy Chorych w Częstochowie.

W ogłoszeniu o wyborach Delegatów do Rady P.K.Ch. w Częstochowie z dnia 14/IX rb. L. 4934/35/28 zaszła w wykazie „A" w grupie ubezpieczonych Okręgu 31 i 32 pomyłka, którą prostuje się:

Okręg 31 ma brzmieć:

W okręgu wyborczym № 31 głosują wszyscy ubezpieczeni zatrudnieni w kopalni Tow. Górniczo-Przemysłowego „Aleksander", oraz wszyscy zatrudnieni we wszystkich innych przedsiębiorstwach, kopalniach i t. p. położonych na terenie gminy **Rększowice i Dźbów za wyjątkiem zatrudnionych w kopalni „Konopiska"** (gdyż ci głosują w obwodzie 30) **i za wyjątkiem wszystkich zatrudnionych w Hucie „Blachownia" i we wsi Blachownia** (gdyż ci ostatni głosują w Okręgu 32). Lokal wyborczy Okr. 31 mieści się w kopalni „Aleksander" gm. Dźbów w biurze kopalni.

Okręg 32 ma brzmieć:

Głosują wszyscy ubezpieczeni zatrudnieni we wszystkich przedsiebiorstwach, zakładach itp. położonych na terenie gm. **Węglowice, oraz wszyscy zatrudnieni w Hucie „Blachownia"** i zatrudnieni w przedsiębiorstwach położonych **na terenie wsi Blachownia gm. Dźbów.**

Lokal wyborczy Okręgu № 32 mieści się w Blachowni gm. Dźbów w ambulatorjum Kasy Chorych № 7.

Częstochowa, dnia 17 września 1928 r.

Dyrektor: (-) W. MIŁKOWSKI. Przewodniczący Zarządu: (-) E. WICHURA.

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią 1 piętro front, Sklep w podwórzu Aleja 8.
5 pokoi z kuchnią, Sklep Aleja 57. 2160

Baczność Szoferzy
W sobotę, 22 września b. r. o g. 8-ej wieczorem Ogólne zebranie w Resursie Rzem., Aleja 9. Sprawy b. ważne.
2157 Zarząd.

WALIZKI FIBROWE
POLECA WYTWÓRNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

ZGUBIONO kwit lombardu Banku Ludowego nr. 11033. 3156-3

KUPIĘ okazyjnie sypialny, stołowy dobry stan. Oferty sklep Gońca pod R. N. 3159-2

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany przez Dyr. Warszawską na imię Marji Szczepanik. 3171

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 200 in blanco z podpisem Ignacy Gondro. 3179-3

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Piotr Chyra. 3182-3

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia Ostatni Grosz, Krakowska nr. 160. 3185-3

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 5757. — 3186-3

SKLEP w śródmieściu z dwoma wystawami sprzedam. Oferty w sklepie Gońca. 3187-2

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

POTRZEBNY podręczny do stolarza. Rynek Wieluński 16. 2146-2

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace. Okazyjnie garnitur stylowy. — I-sza Aleja Nr. 12, Gliński. 249-10

OKAZJA. Kupione na licytacji 2 domy w śródmieściu sprzedam tanio zaraz 30,000 gotówką. Wiadomość „Renoma", Aleja 21 Tel. 448. 2161-2

NAWÓZ do sprzedania Barbary 21.

POKÓJ do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Wiadomość u dozorcy domu Aleja nr. 53. 3191-2

PSA do polowania ułożonego kupię. Zgłoszenia w sklepie Gońca. 3189

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem. Śląska 6 m. 1 tamże obiady. 3183-2

PIANINO sprzedam, Jasna 41 m. 12. 2155

SPRZEDAM lub wynajmę fortepian czarny średni w dobrym stanie. Zawodzie, ul. Mirowska nr. 16 m. 12. 3194

ZGUBIONO portmonetkę zawierającą zł. 190. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot do Adm. Gońca. 2153

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stefanji Nikis. 2154

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Sura Kleiner 3190

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Tadeusz Sroka. 2156

NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK

Właścicielka Pracowni Sukien i Okryć Damskich
p. f.
„EWELINA"
ul. Kilińskiego 6, telef. 325.
Powróciła z Paryża
i poleca ostatnie modele.

Kino-Teatr „Nowy"
II Aleja 43.
Od środy 19 do soboty 22 września 1928 r. włącznie.
Ceny miejsc zwykłe: Krzesło 1.50 gr. Loża 2 zł. Uwaga: Na I seans krzesło tylko zł. 1 gr. 20 Początek przedstawień w sobotę o godz. 4, w niedzielę o godz. 3, w dnie powszednie o 5 p.p. Ostatni seans o 9,30 wiecz.

Najpoczytniejszy dramat współczesny na Ekranie !!!
Dawno oczekiwany!!! Pierwszy raz w Częstochowie!!!
Książe Seliman
Potężny dramat w 12 wielkich aktach podług najpopularniejszej powieści Maurycego Dekobry. — W rolach głównych: ulubieniec publiczności, amant ekranów
OLAF FIORD oraz **Anette Benson, Coura Milena.**
Niebywale urozmaicona i emocjonująca akcja, rozgrywająca się w najcudowniejszych miejscowościach Europy i Ameryki.
Czar i urok piękna Wenecji, Riviery i Florydy! Największa sensacja ekranów zagranicznych!
Palarnie opjum w dzielnicy chińskiej! — Olśniewający przepych wystawy! — Uczty miljarderów! — Dancingi !!!

Ogłoszenie.
Podaje się do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie wyrokiem z dnia 14 września 1928 r. postanowił „zabronić Korneliowi Pietrzykowskiemu i innym zbywania i rozrządzania się osadami i gruntami gromadzkiemi, zapisanemi do tabeli nadawczej „Nowej Częstochowy".
2159 Rolnicy-mieszczanie właściciele gruntów gromadzkich.

Potęga prasy japońskiej

Dziennik japoński zorganizował podróż naokoło świata.

Japonja idzie w dziedzinie postępu wielkimi krokami naprzód.

Jednem ze znamion tego postępu jest potężny rozwój prasy japońskiej dążący szlakami zamerykanizowania życia.

W śródmieściu Tokio i Osaki stanęły wbrew systemowi budownictwa japońskiego kolosy, będące siedzibą miejscowych dzienników

Olbrzymie hale, maszyny rotacyjne najnowszych systemów, udoskonalone linotypy, setki pokojów, pierwszorzędnie zorganizowany aparat redakcyjny, wszystko to oparte na kapitale zakładowym w wysokości kilkudziesięciu miljonów yen daje gwarancję, że dziennik nie jest efemerydą, o czem zresztą świadczą wymownie miljonowe nakłady czołowych dzienników japońskich.

Czem można wytłumaczyć niebywałe powodzenie prasy japońskiej? Potrafi ona świetnie przystosować się do wymagań swych czytelników, odgrywając jednocześnie niezmiernie ważną rolę opinji w sprawach polityki.

Raz łagodzi konflikt japońsko-amerykański, drugi raz podburza przeciw Stanom Zjednoczonym.

Dominującą cechą prasy japońskiej jest żądza sensacji. Awantury w parlamencie defraudacje i nadużycia, miłosne skandale słynnych aktorek i gejsz — oto materjał chętnie umieszczany na szpaltach pism japońskich.

Lecz bardzo myliłby się ten, kto by mniemał, iż prasa japońska zatraciła charakter swej rasy.

Tak nie jest. Bywa on akcentowany nadzwyczaj silnie. A więc piętnują dzienniki w Osaka i Tokio japonki, które obcięły włosy, co jest uważane w kraju „wschodzącego słońca" za symbol upadku moralnego. Równie ostro występuje prasa przeciw japonkom, które bywają na dancingach i tańczą z europejczykami fox-trotty i charlestony.

Lecz przedewszystkiem sensacja zajmuje czołowe miejsce w prasie japońskiej.

Każdy z dzienników japońskich stara się usilnie zemocjonować swych czytelników nowym a niesamowitym pomysłem.

Ostatnio jeden z najbogatszych dzienników japońskich wysłał dwóch swych współpracowników w podróż naokoło świata celem jak największego spopularyzowania pisma.

Podróż mają odbyć dziennikarze japońscy w czasie iście zawrotnym ma trwać ona zaledwie 35 dni.

Korespondencje, nadawane drogą telegraficzną z tej podróży naokoło świata, podwójnie zwiększyły nakład pisma, a podróż dzięki zainteresowaniu się nią całej Japonji, poczyna nabierać znaczenia imprezy narodowej.

Z KRAJU.

(—) Min. Składkowski osobiście likwidował awanturę w restauracji lwowskiej.

Ze Lwowa donoszą: Podczas pobytu tutaj ministra Składkowskiego — jak donosi „Gazeta Poranna" — który zamieszkał w jednym z hoteli lwowskich, zaszła w sąsiadującej z hotelem restauracji nocnej pod nazwą „Piekiełko" głośna awantura. Pomiędzy obecnymi na sali 3 ludzi w mundurach wojskowych a jedną z tancerek przyszło do awantury, w której wyniku padły strzały. Rozbudzony ze snu minister Składkowski wydawał osobiście zarządzenia, prowadzące do zlikwidowania zajścia. Sprawa nabrała w mieście tak znacznego rozgłosu, że władze bezpieczeństwa postanowiły ostro wystąpić przeciwko lokalom nocnym, będącym terenem awantur.

(—) Straszna katastrofa samochodowa w Poznaniu.

Na ulicach miasta Poznania wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód, należący do firmy Herman et Müller, chcąc wyminąć jadącego rowerzystę, skręcił tak fatalnie, że wpadł na latarnię uliczną. Samochód przygniótł przechodzącą ulicą Leokadję Łukaszyk. Wskutek gwałtownego wstrząsu spadł klosz z latarni i zranił przechodzącą obok miejsca katastrofy pannę Rybarczyk. O fatalną latarnię stał oparty rower, który przewracając się, wywrócił wózek dziecięcy z niemowlwlęciem. Wózek znów przygniótł idącą obok niego 3 i pół letnią córeczkę państwa Gmerków. Wypadek rozegrał się w ciągu kilku sekund.

Przybyła natychmiast policja, która zawezwała ambulans z lecznicy miejskiej dla przewiezienia 2-ch rannych kobiet. P. Łukaszyk ma złamanych kilka żeber, zaś panna Rybarczyk prócz pokaleczenia szkłem spadającej latarni uległa złamaniu nogi. Oboje dzieci cudem uniknęło okaleczeń.

ZE ŚWIATA

(×) Znalezienie w Alpach zwłok żołnierzy z wielkiej wojny.

W Alpach karyntyjskich znaleziono 12 b. m. zwłoki 6 żołnierzy z 8 batalionu strzelców alpejskich, których identyczności dotychczas nie zdołano stwierdzić. Żołnierze ci leżeli tam od zimy 1916-17 roku i zostali prawdopodobnie pogrzebani przez lawinę.

Obecne ciepłe lato stopiło nadzwyczaj dużo śniegu na szczytach tak, że zwłoki zostały odkryte. — Przy udziale wielkich tłumów publiczności zostały zwłoki żołnierzy zniesione w dolinę.

(×) Linja okrętowa wprowadziła komunikację lotniczą.

Uczyniła to linja okrętowa White Star Line dla pasażerów, przebywających Atlantyk na luksusowych statkach tej linji „Majestic", „Olympic" i „Homeric". Ponieważ większość pasażerów tych okrętów pierwsze swoje kroki po przyjeździe do Europy kieruje do Paryża, przeto White Star Line zaprowadziła własną komunikację lotniczą między portem w Cherbourgu a Paryżem. Pierwszą próbę połączenia komunikacji parostatkiem i aeroplanem uczyniono 29 czerwca r. b. po przyjeździe do Cherbourga statku „Majestic", pasażerowie ledwie zdołali otrząsnąć się z wrażeń podróży transatlantyckiej, byli już w Paryżu.

Suchy Amerykanin

w mokrej Europie.

Sezon letni w Aix-les-Bains (Francja) udał się wspaniale. Bogatych Amerykanów i Anglików zjechały tłumy. Dyrektorzy hotelów luksusowych byliby świętymi, gdyby nie ulegli pokusie podwyższenia cen. Co też się stało.

W jednym z największych tanecznych palace'ów zamieszkał bogaty Amerykanin. Gość ten wydał w ciągu niecałych dwóch miesięcy 400,000 franków. A w ciągu całego tego czasu przekroczył progi hotelu może dwa razy wszystkiego. Pił na umór w czterech ścianach swego apartamentu: od rana do wieczora, od wieczora do rana. Niestety! Lubił pociągać z butelki w towarzystwie. We wszystkich zakamarkach hotelu znajdowano wstawionych: jego fryzjera, szofera, masażystę, kamerdynera, pokojówkę. Trzeba było często tych ludzi wynosić na rękach, rozbierać i kłaść do łóżka.

Żona szanownego miljonera miała ze sobą kosztowności za 23 miljony franków. Apartamenty zaś Amerykanów znajdowały się na parterze. Daremnie administracja hotelu perswadowała Amerykanom, iż kosztowności ich bezpieczniej będzie umieścić w skarbcu hotelowym. W końcu dyrektor zaangażował policjanta, który dyżurował dzień i noc przed oknami apartamentów, zajmowanych przez Amerykanów.

W dwa dni później znaleziono policjanta na posterunku, ale pijanego jak bela. Amerykanin podzielił się z nim po bratersku swym whisky, winem i szampanem. Postawiono zatem prywatnego detektywa który pilnował z kolei policjanta.

Gdy Amerykanie opuścili wreszcie gościnne Aix-les-Bains, administracja i służba Splendide'u odetchnęła z ulgą.

Krótka pamięć.

— Stefuś, o co się pytał dziś nauczyciel w szkole?

— Zapomniałem.

— Ty nigdy nic nie pamiętasz!

— A mamusia pamięta, że obiecała mi kupić mały samochód?

CHOROBY PŁUC

GRUŹLICA PŁUC jest nieuleczona i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku, płci stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu i kaszlu p.p. Lekarze stosują „Balsam Tiocolam-Age", który ułatwia wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Tabela wygranych

Loterji Państwowej

W dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 25,000 zł. Nr. 34337 124008.

10.000 zł. Nr. 46068.

5,000 zł. Nr. 137899.

Po 3.000 zł. Nr. 7883 57149 66767 75679 91793.

Po 2.000 zł. Nr. 10990 42486 63230 86049 116706 129533 134288.

Po 1.000 zł. Nr. 895 14121 29473 29998 43437 55659 56702 88986 96189 100817 103462 104396 107916 109706 111690 124170 127054 130413 136521 142342 145821.

Po 600 zł. Nr. 7393 12453 19670 30247 43848 66626 71843 77714 79467 80702 85949 96086 96484 97840 112689 126816 144106 144764 151242.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.

13'00—13'10. Sygnał czasu, hejnał, kom. 13'10—15'00. Przerwa. 15'00—15'20. Kom. i nadpr. 15'20—17'00 Przerwa. 17'00—17'25 O wychowaniu moralnem — wygł. p. Cz. Babicki. 17'25—17'50 Wśród książek — omówi prof. H. Mościcki. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Audycja literacka. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Przerwa. 19'30—19'55 Korzyści płynące z organizowania spółek leśnych — wygł. p. S. Ruśkiewicz. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05—20'15 Chwilka lotnicza — wyp. p. J. Osiński. 20'15—20'30 Nadpr. i kom. 20'30 Koncert wieczorny. 22'00—22'05 Sygnał czasu, kom. 22'05—22'20 Kom. PAT. 22'20—22'30 Kom. oraz nadpr. 22'30—23'30 Trans. muz. tan.

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

16'40—17'00. Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 17'00—17'25 Skrzynka pocztowa — omówi p. S. Steczkowski. 17'25—17'50 Trans. z Warszawy. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Trans. z Warszawy. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Przerwa. 19'30—19'55 Z podróży konserwatorskich po Śląsku — Zabytki sztuki — wygł. dr. T. Dobrowolski. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05—20'15 Trans. z Warszawy. 20'15—20'30 Przerwa. 20'30—22'00 Koncert wieczorny poświęcony muzyce włoskiej. 22'00—22'30 Sygnał czasu oraz kom. 22'30—23'30 Trans. muz. tan.

Poszukiwani od zaraz
zdolny CZELADNIK
i pomocnik do pracowni krawieckiej
P. Einhorna
ul. Panny Marji 29. 3192

Kino „NOWOŚCI"
Od środy 19 do piątku 21 września wł.
Ceny miejsc zwykłe. Początek w dnie powszednie o godz. 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta o 3 p. p. Ostatni seans o 9,30 w.

Wzruszający dramat salonowo - sensacyjny osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w arystokracji nowojorskiej, lubującej się w skandalach towarzyskich pod tytułem:
STRZAŁ O PÓŁNOCY
W roli głównej: znany THOMAS MEIGHAN i MARIETTA MILNER

HEMOROJDY
Czopki hemorojdalne A. Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmiejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne

Kino „UCIECHA"
ul. Dąbrowskiego Nr. 19.
Od wtorku 18 do czwartku 20 wrześn.
Początek o 5, w soboty o 4, w niedzielę o 3
Ostatni seans o g. 9.

Podwójny program! Sensacja i śmiech! Słynny covboy niezwyciężony w walkach wystąpi w sensacyjnym dramacie pod tytułem:
Fred Texas Klub samobójców
Ultra sensacyjny dramat w 12-tu aktach. Walki i gonitwy policji

Nad program: Polscy komicy **PAT i PATACHON** wystąpią w arcywesołej komedji w 3 aktach p.t. **ANTEK i S-ka**

5) KAROLINA ŚWIETLEJ

O ŚWICIE.

(Powieść z czeskiego).

O starym Jakóbie mówił nam co niedzieli przez całe dwa lata, a nigdy dosyć nasłuchać się nie mogliśmy. Doszedłszy zaś do końca, na nowo zaczynać musiał. Była to historja całego życia jego, wszystkich nieszczęść i przeciwności jakich doświadczał.

Obznajmiając więc nas ze wszystkiemi troskami swego życia, okazywał, że radość i szczęście nieznanemi mu prawie były. Jakżeż to rzewnie płakaliśmy, gdy nam wyliczał wszystkie przykrości, które w dzieciństwie jeszcze znosić musiał od złej macochy, potem ciągłe zapasy z nędzą, gdy mu ojciec umarł, zostawiając na jego opiece drobnych braci i siostry.

W ten sposób nauczył nas szanować ubóstwo i współczucie mieć dla biednych.

To też w późniejszych już latach, nieraz oburzenie mnie przejmowało, gdy kto z pogardą mówił przede mną o nędzy i o ubóstwie.

Zawsze wtedy przypominałam sobie poczciwego Marcina i tylu innych, o których wiedziałam, że nie uchylili się nigdy z prostej drogi, choć wiedli żywot, o którego ofiarach bogate kiesy i pojęcia nie mają.

O takich więc ludziach, którzy prawdziwemi są bohaterami ludzkości, — bo każden krok ich ciągłą jest walką z biedą i pokusami, nikt z pogardą mówić nie może, jeśli szczyci się wyższem ukształceniem duszy i umysłu.

Często się zdarzało, że matka przechodząc koło nas, widziała, że płaczemy, słuchając Marcina; nieraz więc mawiała do niego: „Co ty tam dzieciom opowiadasz Marcinie? Czy nie widzisz, jak płaczą? Oni tego nie rozumieją, co im mówisz". I troskliwie ocierała nam łzy z twarzy.

„To czegóż płaczą jeśli nie rozumieją?" — lakoniecznie — odpowiadał Marcin, z nikim sobie ceremonji nie robiąc.

„Daj mu pokój", wstawiał się ojciec za starym sługą, słysząc wymówki matki „wszystko co Marcin opowiada dzieciom, bardzo mi się podoba. Niechaj wiedzą, że życie nie jest zawsze tak wesołem, że szczęście nie tak łatwem, jak im się zdaje. Niech przygotowani będą, jeśli kiedy przeciwność jaka ich spotka. Jeśli zaś wszystko powiedzie się im dobrze, to mieć będą współczucie i litość dla tych, którym przeznaczenie mniej szczęścia w tym życiu udzieliło.

Ojciec więc pochwalał nauki poczciwego Marcina.

On to nauczył nas poznawać świat i ludzi. Nic też przed nami nie ukrywał, wszystko w prawdziwem wykazując świetle. Jakże często później wspominałam go sobie, i w duchu przyznawałam mu słuszność, gdy mawiał nam, że człowiek największego zawsze ma nieprzyjaciela w bliźnim swoim, takim samym jak on człowieku.

Jarolim jeszcze więcej ode mnie przejmował się opowiadaniami Marcina.

„Czemuż ten Jakób raczej się nie zabił, kiedy mu tak źle powodziło się na świecie, a ludzie ciągle mu dokuczali?" zawołał on pewnego razu, gdy Marcin wyliczał nam jedne po drugich nieszczęścia jego.

Marcin podniósł głowę od swej roboty, i surowo spojrzał na brata.

„Dla tego, że się bał Pana Boga i wierzył w nagrodę, w przyszłość życia" odpowiedział, i Jarolim musiał zaraz chcąc nie chcąc trzy „Ojcze nasz" odmówić, za to, że się tak bezbożnie odezwał.

I ja także, ale z własnej już woli pomodliłam się w duchu, aby Pan Bóg odpuścił Jarolimowi. Pojąć nawet nie mogłam, że się odważył w ten sposób odezwać, wiedząc dobrze jak grzeszna myśl przyszła mu do głowy.

Bo to, od kiedy z Pragi powrócił, to Bóg wie, co mu do głowy przychodziło. Czasem był tkliwy, rozczulający się, to znowu popędliwy i gwałtowny. Czasem najmniejsze słówko tak go przejmowało jakby obraza największa, a gdy się wypadkiem dowiedział że żebrak odszedł bez jałmużny, to aż płakał z żalu. Innym razem objawiały się w nim jakieś dążności samowolne, do tego stopnia, że ojciec największej surowości użyć musiał, aby je wykorzenić.

Pewnego znowu razu pytał się dlaczego Pan Bóg pozwala, aby bieda i nędza panowały na świecie, a twórząc ludzi, czemu nie zrobił ich wiecznie dobremi i szczęśliwemi? Potem znowu koniecznie chciał wiedzieć, jaki jest cel istnienia naszego na świecie, i co robić będziemy w niebie? A gdy mu nauczyciel odpowiadał na to słowami z Pisma św., to zadowolonym nie był i dziecinnym swym rozumem pragnął zbadać to, co wiara tylko wytłómaczyć jest w stanie, a żadne mędrkowanie nie wyjaśni.

Nauczyciel zauważywszy, że tego rodzaju pytania często mu zadaje Jarolim, mawiał mu zawsze: „Ej chłopcze, porzuć tę niepotrzebną swoją ciekawość, która cię do niczego nie doprowadzi. A jeśli nie przestaniesz zastanawiać się nad tem wszystkiem, to zobaczysz, że źle na tem wyjdziesz".

Słysząc nauczyciela w ten sposób mówiącego, nieraz strach mnie ogarniał o ukochanego brata. A gdy objawiałam mu niekiedy mój niepokój, to w ten sposób mi odpowiadał

„Co wy chcecie ode mnie? Co jest w tem złego, że chciałbym znać przyczynę każdej rzeczy? A jeśli pytam, to dla tego, że mi ciągle to stoi na myśli. Dopiero gdy się dowiem, czego wiedzieć pragnę, to niepokoić was już nie będę".

Co rok, coraz to więcej gości zjeżdżało się do nas; wszyscy podróżni jadący czy to z Wiednia czy z Trjestu zawsze stawali w naszej gospodzie, rankiem dopiero do Pragi dojeżdżając.

Niekiedy zajeżdżało do nas po kilka czterokonnych wozów, naładowanych towarami. Ile to ruchu, krzyku i wrzawy było wtedy! Zwykle godzinę pierwej przyjeżdżał dozorca, zamawiał miejsce dla koni, odmierzał owies i kupował siano.

Cokolwiek później dopiero nadjeżdżały wozy, wyprzężone konie prowadzono do stajni, a bryki stały zawsze przed gospodą, aby w razie pożaru zabezpieczone były.

Furmani spali koło koni, a izby z wozów nie pokradziono czego w nocy, za strażników puszczono psy nasze. Mieliśmy ich dziesięć, tak były złe, że przez dzień cały na łańcuchach je trzymano. Nikt obcy zbliżyć się nawet do nich nie mógł

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".